

Alarmy niemieckie o fortyfikacjach francuskich

BERLIN, 6. 1. Cała prasa niemiecka donosi o wzmacnianiu garnizonu francuskiego na granicy wschodniej.

„Deutsche Ztg.“ wskazuje przytem na konieczność odrzucenia przez Niemcy wszelkich prób drugiej strony uzależnienia sprawy przyznania ustępstw w zakresie zbrojeń od wyrzeczenia się przez Niemcy ich „praw na Wschodzie“.

Senatorowie przed sądem Konsekwencje afery fiskalnej we Francji

PARYŻ, 6. 1. Po odbytej wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości dłuższej konferencji trybunał Sekwany zdecydował postawić w stan oskarżenia w czynie przestępstwa w obradach parlamentu 3 senatorów i jednego deputowanego, włączonych w sprawę nadużyć fiskalnych.

Chodzi o senatorów Schrammaka, Vieillarda i Jourdaina oraz deputowanego dr. Pechin.

W walizkach dyplomaty odezwy Trockiego

RYGA, 6. 1. Przed dwoma tygodniami głośna była sprawa brutalnej rewizji dokonanej przez sowieckie władze celnic i agentów G. P. U. w bagażach ambasadora tureckiego w Moskwie, Husaina Raghiba, który powracał z Turcji przez Odesę. Spowodowało to protest ambasady tureckiej w Komisariacie spraw zagranicznych.

Obecnie wychodzą na jaw szczegóły rewizji bagażu dyplomatycznego. Okazuje się, że G. P. U. w Moskwie otrzymało zawiadomienie od swego rezydenta w Stambule, iż podczas wyjazdu ambasadora tureckiego Husaina Raghibę ze Stambułu do Odesy, zwolniony z obowiązków dyplomaty, co przy obecnym niskim kursie stanowi 1.200.000 funtów.

Suma ta została dziś wypłacona. Stanowi ona największą stawkę ubezpieczeniową „Lloyds“ wypłaconą w ciągu ostatnich lat.

Rewizja rzekomych odezw nie zna-

„Deutsche Tages Ztg.“ precyzuje ponownie tezę niemiecką w ten sposób, iż Niemcy zmierzają do tego, aby na francuskie żądania bezpieczeństwa odpowiadać żadaniami rewizyjnymi, sprawę zaś wzmacnienia siły zbrojnej Niemiec uważać za niezależną od kwestii bezpieczeństwa i granic, gdyż jest to konsekwencja zasady równouprawnienia przyznanego Niemcom.

Powrót Marszałka Piłsudskiego



Onegdaj po kilkudniowym pobycie powrócił z Wilna do Warszawy p. Marszałek Piłsudski wraz z ministrem Beckiem. Na zdjęciu stoją od lewej: min. Beck, mjr. dypl. Sokółowski, min. Plecki, wicemin. Czapski, Marszałek Piłsudski, mjr. Busler i gen. Składkowski.

Zgon Coolidge'a

b. prezydenta Stanów Zjednoczonych

NEW YORK, 6. 1. B. prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge zmarł wczoraj.

Prezydent Coolidge był chory od kilku tygodni. Śmierć nastąpiła dziś niespodziewanie, prawdopodobnie skutkiem ataku sercowego.

Coolidge zmarł w swojej posiadłości w stanie Massachusetts.

NOWY YORK, 6. 1. — Coolidge aczkolwiek niezdrowy od dłuższego czasu czuł się ostatnio dość dobrze i wczoraj wyszedł jak zwykle z domu do swego biura.

Około 10-tej rano powrócił do domu ze swoim sekretarzem, rozmawiał z nim jakiś czas poczem wszedł do swego pokoju, a sekretarz miał na niego czekać.

Tymczasem nadeszła pani Coolidge, weszła do pokoju męża, który, jak się okazało, już nie żył.

Prezydent Hoover weźmie udział w pogrzebie Coolidge'a. Poświadczenie senatu i izby reprezentantów przerwano na znak żałoby.

Zmarły wczoraj w 61-ym roku życia był prezydent Stanów Zjednoczonych, Calvin Coolidge urodził się 4 lipca

1872 w górskiej wsi Plymouth (w stanie Vermont) w rodzinie farmerskiej. Studiował prawo. Jako adwokat występował od 1897 r. w Northampton (st. Massachusetts).

Od 1910 r. zajął się pracą publiczną, został burmistrzem miasta Northampton, w 1912 r. — tenże okręg dał mu mandat senatorski ze stronnictwa republikańskiego.

Od 1914 do 1915 był Coolidge prezydentem senatu Stanów Zjednoczonych.

W 1916 roku objął stanowisko gubernatora st. Massachusetts i na tym urzędzie pozostawał aż do marca 1921 r., kiedy został obrany na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Gdy b. prezydent Harding zmarł nagle w sierpniu 1923 r., 19 miesięcy przed upływem swej kadencji, Coolidge, zgodnie z konstytucją stał się prezydentem Stanów Zjednoczonych.

W listopadzie 1924 r. Coolidge kandydował, jako republikanin ponownie na stanowisko prezydenta i w dniu 4-go listopada został wybrany wielką większością głosów. Kadencja jego upłynęła w dniu 4 marca 1929 r.

Ustupający swemu następcy Hooverowi Coolidge wycofał się zupełnie z czynnej polityki i objął stanowisko dyrektora wielkiego trustu ubezpieczeniowego.

100 milionów franków ubezpieczenia

wypłacono wczoraj za spalony „Atlantic“

LONDYN, 6. 1. Francuski statek „Atlantic“ ubezpieczony był w angielskim towarzystwie ubezpieczeniowym „Lloyds“ na sumę przeszło 100 milionów franków, co przy obecnym niskim kursie stanowi 1.200.000 funtów.

Suma ta została dziś wypłacona. Stanowi ona największą stawkę ubezpieczeniową „Lloyds“ wypłaconą w ciągu ostatnich lat.

„Atlantic“ znajduje się w obecnej chwili w odległości kilku godzin od wybrzeża angielskiego, blisko Portlandu, w tem samym mniej więcej miejscu, gdzie w roku zeszłym zatoniła łódź podwodna.

Podobno lina, zarzucona na statek chwyciła i „Atlantic“ holowany jest w kierunku wschodnim.

Statek jeszcze się pali, towarzyszy mu torpedowiec francuski, który w razie konieczności zatopić go. Nastąpiłoby to wtedy, gdyby „Atlantic“ zerwał się, a wiatry skierowały go w stronę portów angielskich, gdyż żarzący się jeszcze statek mógłby przedstawić niebezpieczeństwo dla żeglugi portowej.

LONDYN, 6. 1. — Z raportu złożonego przez kapitana „Atlantic“ Schoofsa widać, że część załogi padła ofiarą swego obowiązku, nie opuściła bowiem swego stanowiska i została odcięta od pokładu.

Wielu marynarzy na pokładzie padło także ofiarą bądź duszącego dymu, bądź też odniosło ciężkie poparzenia. Ratujący się w momencie sygnału nawołującego do opuszczenia statku przewracali się potykali o leżące trupy swych towarzyszy.

Ostatni skoczył w morze kapitan Schoofs, który wraz z ośmiu marynarzami został przyjęty na okręt holenderski „Achilles“. Innych towarzyszy.

przyjął niemiecki okręt „Ruhr“ i angielski „Ford Castle“.

Około 70 czy 80 ludzi załogi uratowało statek hiszpański „Sierra Vedana“, znajdujący się w drodze do Brest.

Wreszcie sygnalizowano, iż statek włoski „Allegro“ również w drodze do Brest uratował około 70 rozbitków.

Według prowizorycznych obliczeń ze 150 marynarzy brak ogółem 30 ludzi, którzy bądź padli ofiarą pożaru, bądź utonęli.

PARYŻ, 6. 1. Minister marynarki handlowej, który powrócił do Paryża z Cherbourg wczoraj wieczorem oświadczył dziennikarzom, że rozpoczęte zostało śledztwo w sprawie wybuchu pożaru na okręcie „Atlantic“. Dochodzenie napotyka na znaczne trudności. Zdaje się jednak wskazywać na to, że pożar powstał z powodu nieostrożności.

Minister jest zdania, że należy odrzucić hipotezę sabotażu.

Okręt ma zostać przyholowany do Havru dziś wieczór, jeśli stan morza na to pozwoli.

Zjazd nauczycieli polskich we Francji

Depesza powitania min. Becka

PARYŻ, 6. 1. Dziś rozpoczął swe obrady dziewiąty warty zjazd nauczycielski polski we Francji. Obecnych było 120 nauczycieli. Również przybyli przedstawiciele organizacji społecznych i polskich związków robotniczych we Francji.

Na wstępie odczytana została depesza ministra spraw zagranicznych Becka, w której minister prosi ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu o wzięcie

w jego imieniu udziału w zjeździe nauczycielskim polskim we Francji i o złożenie życzeń owocnej pracy wśród wychodźstwa w imię dobra narodu i państwa.

W zastępstwie chorego ambasadora p. Chłapowskiego, radca emigracyjny Mallhomme przywitał zjazd, zaznaczając, że utrzymywanie kontaktu emigracji z krajem jest nie tylko wskazane, lecz i niezbędne, dlatego też przyjazd wybitnych osobistości z kraju, a specjalnie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Jędrzejewicza oraz dyrektora departamentu w temże ministerstwie p. Makucha, należy powitać z wielkimi zadowoleniem.

Zehm w Królewcu dla niewiadomych celów

KRÓLEWIEC, 6. 1. Dziś przybył tu dr. Zehm. Cel przyjazdu nie został ujawniony.

Zamknięcie fabryki

Sytuacja w wytwórni telefonów

Sytuacja strajkowa w Państwowej Wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych, została w sobotę, z inicjatywy dyrekcji — rozszerzona.

Strajk — jak donosi P. A. T. — wywołali robotnicy zbliżeni do P. P. S. — lewicy i komunistów. Pracownicy żądali od dyrekcji placenia za urlopy według obliczeń, których podstawą miał być pełny tydzień pracy. Z drugiej strony dyrekcja, nie chcąc zwiększać bezrobocia, zredukowała nie robotników lecz ilość godzin pracy. W chwili obecnej robota 400 pracowników spełnia 900 robotników.

Zaznaczyć należy, że sprawa urlopów zasadniczo jest aktualna w lecie, a mimo to wyciągnięto ją teraz, jako przyczynę strajku. Nastroj wśród robotników najlepiej ilustruje wynik głosowania w dniu 3 stycznia: za strajkiem 371 głosów, przeciw 320, przy 209 osobach wstrzymujących się.

W czasie strajku sale były opalone i oświetlane jak podczas pracy. Dyrekcja odbyła z delegatami robotników 3 konferencje, jednak wobec stanowiska pracowników nie dano one żadnego rezultatu.

W sobotę w 3-m dniu strajku dyrekcja postanowiła sytuację wyjaśnić. Ponieważ na wiecu, który odbył się o godz. 6 rano, postanowiono do pracy nie przystępować, dyrekcja wysłała komunikat głoszący, że wszyscy, którzy nie zgłoszą się do godz. 13-tej do warsztatów, przestają być pracownikami fabryki.

Gdy o godzinie tej do pracy nie przystąpiono, przybyły na miejsce oddział policji rozpoczął usuwanie z fabryki strajkujących, którzy przestali już być robotnikami wytwórni.

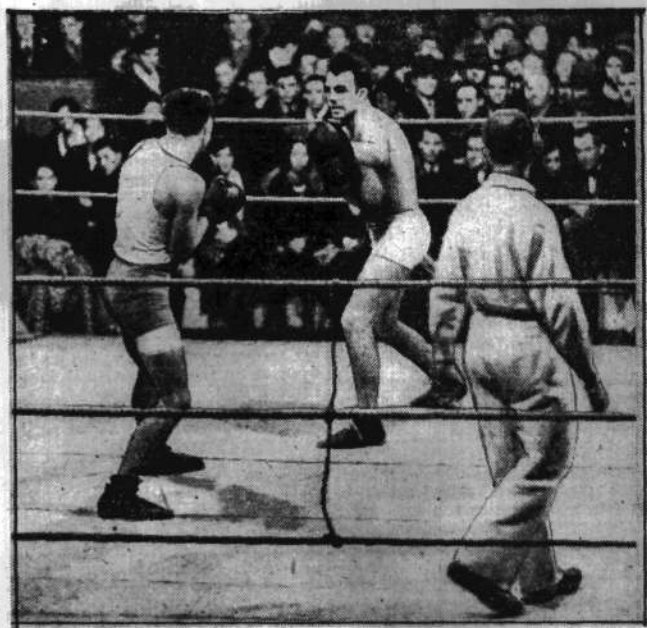
Po usunięciu robotników gmach fabryki zamknięto i zostawiono pod osłoną posterunku policji.

Wydarzenia te zostały wykorzystane przez wroga Polsce propagandę, która puściła w świat fantazyjne pogłoski jakoby przy usunięciu robotników z fabryki miało paść kilka trupów (!).

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wczoraj wieczorem komunikat zaprzeczający w kategoriach sposobu tym fantazyjnym plotkom, mającym na celu śianie niepokoiu i szkoderstwo Polsce.

Bokserzy stolicy gromią Czechów

Warszawa — Brno 11:5



Walka Ostrużnak (Brno) — Karpiński (Warszawa).

W Cirku warszawskim odbyło się wczoraj spotkanie pięściarskie Warszawa — Brno, w którym nasi zawodowcy odnieśli nieoczekiwane, ale w pełni zasłużone zwycięstwo w stosunku 11:5. Reklama zawodników okazała się mocno przesadzona. Ani jeden z nich nie wyrósł ponad poziom przeciętności.

Wyniki szczegółowe były następujące: Malecki (W) bije Bez-

dicka; Kazimierski (W) — Nawratila, Cyran (W) nokautuje Zełkę w III rundzie; Bakowski (W) bije Kosima, Seweryniak (W) — Dudka; Doroba (W) remisuje ze Skrivankiem, Ostrużniak (B) bije niezasłużenie Karpińskiego, Ambroz (B) zwycięża Wockę.

3 osoby zabite, wiele rannych pod pociągami Warszawa — Wiedeń

MOR. OSTRAWA, 6. 1. Wczoraj wieczorem doszło w pobliżu Hodonicy na Morawach do ciężkiej katastrofy.

Szofer autobusu wiozącego kilka osób nie zauważywszy wskutek gęstej mgły zamkniętej zapo-

ry kolejowej, zjechał ją i wjechał na tor.

W tym momencie nadjechał pociąg pociąg Warszawa — Wiedeń. Autobus został doszczętnie rozbity. Trzy osoby poniosły śmierć. Inne odniosły ciężkie pokaleczenia.

Przed sesją Reichstagu wnioski komunistyczne

BERLIN, 6. 1. Na posiedzeniu komitetu seniorów frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek o postawienie na porządku obrad najbliższego posiedzenia plenarnego Reichstagu sprawy ratyfikacji międzynarodowych umów o zabezpieczeniu rent zagranicznych a mianowicie z Polską, Czechosłowacją i

Francją. Poza tem frakcja komunistyczna domaga się zwolnienia na dzień 12 b. m. posiedzenia komisji zagranicznej dla wysłuchania oświadczenia rządowego w sprawie stanowiska Niemiec wobec konfliktu japońsko-chińskiego i innych kwestii wschodnich.

Skandynawia przeciw Niemcom

Mury celne i ks. Walii

BERLIN, 6. 1. „Frankfurter Nachrichten“ (niem. partia ludowa), zamieszcza dzisiaj artykuł, który stwierdza, że ofensywa przeciw niemieckiej kulturze i niemieckiemu handlowi wybuchła w krajach skandynawskich na całej linii.

Niemieckie „mury celne“ z jednej strony, a z drugiej propagandowa podróż księcia Walii, usunęły

rzekomo wpływ niemiecki w wysłanym stopniu.

W Szwecji na przykład grała dotąd kultura niemiecka ogromną rolę, dziś się to skończyło. Język niemiecki był dotąd w tamtejszych szkołach wyższych obowiązkowy. Na jego miejsce wprowadza malarstwo oświaty język angielski.

Stany „suche“ i „mokre“

według uchwały podkomisji

WASZYNGTON, 6. 1. Senacka podkomisja prawnicza, rozpatrująca sprawę prohibicji, wypowiedziała się za zniesieniem prohibicji.

Wnioski podkomisji przewidyują

istnienie stanów „suchych“, które będą pod specjalną ochroną.

Kongres będzie miał prawo zakazać sprzedaży napojów alkoholowych.

„Rewizyjne“ znaczki

propagandy niemieckiej

BERLIN, 6. 1. Izba przemysłowo-handlowa we Frankfurcie nad Odrą zwróciła się do ministerstwa poczt i Rzeszy z wnioskiem wydania specjalnych znaczków pocztowych z mapą uwidoczniającą obecne granice wschodnie Niemiec, oraz obszary odłączone od Rzeszy

na podstawie traktatów pokojowych.

Izba podkreśla w memoriale złożonym w tej sprawie doniosłe znaczenie propagandowe tego rodzaju znaczków na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy.

Morderstwo i podpalenie w domu gajowego

BARANOWICZE, 6. 1. Dziś w nocy nieznani sprawcy wdarli się do gajówki majątku Rudnia gminy Dobromyśkiej i w okrutny sposób zamordowali gajowego Misgerę Jana oraz ciężko po ranił nożami żonę jego i dwoje dzieci w wieku 6 i 11 lat, jak również zranili

jącego się w gajówce Katarzynę Koszanik.

Następnie napastnicy zaryglowali drzwi i okna z zewnątrz, podpalając gajówkę. Z palącego się domu nieszczęśliwych wyratowali mieszkańcy majątku Rudnia.

Krwawe walki o zboże w majątkach hiszpańskich

PARYŻ, 6. 1. Według doniesień Madrytu, w okręgu Carmony mnożą się wypadki kradzieży zbiorów, zmagazynowanych w majątkach ziemskich. Między rol-

nikami, którzy zorganizowali samobronę, a złodziejami zboża dochodzi często do krwawych walk.

Westchnienia b. generałów do korony Wilhelma II

ESSEN, 6.1. Z okazji 80-tych rocznicy urodzin generała v. E. Enem odbyła się w Mülheim w sali miejskiej wielka uroczystość, w której wzięło udział kilku b. generałów cesarskich, przedstawiciele organizacji wojsk., przedstawiciele miasta i rządu.

Jeden z mówców podkreślił, że jublatowi zażyczył jeszcze słonecznej swobody, które wszędzie nad Niemcami wówczas, gdy korona cesarska zabłyśnie w dawnym blasku.

Hitler z Papenem? narady o kanclerstwie

BERLIN, 6.1. „Tägliche Rundschau” przynosi sensacyjną wiadomość, że w środę Hitler odbył w Kolonii półtorejgodzinową konferencję z byłym kanclerzem Papenem.

Tematem narad miały być możliwości powołania Hitlera na kanclerstwo i podjęcie odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena.

Hitlerowi towarzyszyło kilku przywódców partyjnych. Po konferencji Hitler wyjechał z Kolonii.

BERLIN, 5.1. Korespondenci narodowo-socjalistyczna i kanclerz Papen potwierdzają wiadomość o tym, że w środę odbyła się w Kolonii rozmowa polityczna Papena z Hitlerem.

Papen przeczy, jakoby spotkanie to zwrócone było przeciwko von Schleicherowi lub obecnemu rządowi Rzeszy. Wręcz przeciwnie, rozmowa miała dotyczyć tylko kwestii przystąpienia narodowych socjalistów do koncentracji narodowej.

Więźniowie-zbiegowie na fałdach Atlantyku

PARYŻ, 6.1. Hiszpańscy więźniowie polityczni, którzy przed kilkoma dniami zdolali zbiec z więzienia wojskowego w Villa Cisneros na żaglowcu francuskim przepłynęli koło wysp Kanaryjskich.

Zbiegowie nie próbowali wysiąść na wyspach, gdzie władze hiszpańskie rozciągnęły silną kontrolę nad przybywającymi, lecz udali się do Maroka. Dziś w nocy do Paros nadeszło od gubernatora Sahary hiszpańskiej doniesienie, że dotychczasowy pościg nie dał rezultatów.

Samobójstwo robotnika przy pomocy dynamitu

SZTOKHOLM, 6.1. — Pewien robotnik popełnił w parku sztokholmskim samobójstwo, włożywszy do ust zapalony nabój dynamitowy.

Wybuch oderwał głowę od tułowia. Samobójstwo zostało dokonane w ośmiu minutach spacerowania.

Upór po dymisji

Samolot dla gubernatora

PARYŻ, 6.1. Premier hiszpański zawiadomił, że specjalny samolot wojskowy wysłany został z portu lotniczego w Jetafe do Villa Cisneros w celu przywiezienia do Madrytu złożonego przed kilkoma dniami z urzędu gubernatora prowincji Rio de Oro Reguera.

Zmiana na Węgrzech w min. spraw zagranicznych

BUDAPEST, 6.1. — Minister spraw zagranicznych Puky podał się do dymisji. Także te obejmie poseł w Berlinie Kanya.

Według pogłoszek zbiegowie zamierzają udać się do Europy.

Tajemnice kas pancernych Zyrardowa

nieprzeniknięte na walnem zgromadzeniu akcjonariuszów

„Obrazu prawa akcyjnego” co chwila nazywano w sobotę na walnem zebraniu akcjonariuszów Zyrardowa zarówno sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej, jak sposób prowadzenia obrad, toczących się pod wytrawnym przewodnictwem mec. prof. H. Konca, radcy prawnego tow. Zyrardów.

Wyrażenia tego używała, rzecz prosta, opozycja, t. j. drobni akcjonariusze, ciulacze, którzy złożyli w kasie tego lewianta, o bilansie na r. 1932 zamknętym 61 i pół miliona zł. — swoje groszowe oszczędności.

Nie dziwnego, że atmosfera na sali była, wobec opozycji nie dającej się wygrać, dość napięta, aczkolwiek przebieg całego zebrania był poważny.

Zgromadzenie rozpoczęło się od razu od incydentu: po zagajeniu, prezes zarządu, p. hrabia Potocki wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci b. dyrektora naczelnego Koehlera, który zginął w r. ub. śmiercią tragiczną — kilku akcjonariuszów demonstrowało siedząc.

Pierwszą część zebrania zajęła dyskusja nad sposobem „telegraficznym” ułożenia bilansu, rachunku zysków i strat i sprawozdania rady nadzorczej, która znalazła, że budżet na r. 1932/33 „sporządzony został odpowiednio”, wobec czego rada prosiła walne zgromadzenie o zatwierdzenie itd.

Pp. Kurasiewicz, Freymon,

Technika ustawodawcza w specjalnym Komitecie Senatu

Grupa senatorów z vice-marszałkiem senatu, p. Boguckim na czele, jednym z przedwziętych posiedzeń senatu zgłosiła wniosek o „powołanie do życia Komitetu Techniki Ustawodawczej”. Komitet ten w myśl regulaminu senatu jest powołany do opinowania o poprawności formy języka wszelkich rozważanych w senacie ustaw. Komitet taki istniał już w pierwszym okresie senatu w roku 1923.

Nowelizacja Komitetu Techniki Ustawodawczej jest tak pomyślana, że komitet nie będzie hamował normalnego toku prac Izby. Tylko w wyjątkowych

wypadkach będzie obradował kolegialnie.

Z reguły w imieniu komitetu projekt będzie opiniował jeden z jego członków, który następnie w porozumieniu z przewodniczącym zakomunikuje uchwale komitetu, co do poprawności formy i języka ustawodawczego bezpośrednio właściwej komisji.

W ten sposób sprawozdanie komisji senackiej na plenum senatu obejmować będzie również ewentualne wnioski i poprawki stylistyczne. W najbliższym czasie komisja prawna i regulaminy w senacie przystąpią do rozpatrzenia wniosku sen. Boguckiego.

Król-buntownik

Alfons XIII wezwany przed sąd

PARYŻ, 6.1. Z Madrytu donoszą, że dzisiejszy dziennik urzędowy wyzywa b. króla Alfonsa, by stawiał się w przeciągu 10 dni przed komisją, która badać będzie odpowiedzialność za cały szereg przebiegów politycznych.

Jeżeli ex-król Alfons nie usłucha wezwania, będzie on traktowany jako buntownik i skazany zaocznie.

Tak samo wezwanie otrzymał szwagier króla, don Fernando Bawarski.

53 kardynałów w kościele katolickim

Koła watykańskie oświadczają, że w roku bieżącym należy spodziewać się mianowania znacznej ilości arcybiskupów i biskupów.

W ubiegłym roku zmarło bowiem 60 arcybiskupów i biskupów. W dodatku na całym świecie znajduje się 80 nieobsadzonych wcale diecezji, z czego w samych Włoszech 15.

W chwili obecnej Kościół katolicki liczy 53 kardynałów, z których 26 jest narodowości włoskiej, 27 zaś innych narodowości. Dwudziestu czterech z tych kardynałów rezyduje w Rzymie i należy do Kurii Rzymskiej. Pozostali kardynałowie mieszkają poza granicami państwa kościelnego.

Pociągi dla turystów w rozkładzie jazdy od 15 maja

Nowy rozkład jazdy kolejowej, który obowiązować będzie od 15 maja b. r., wprowadza daleko idące zmiany i udogodnienia.

Zmiany te dotyczą przede wszystkim rozkładu jazdy pociągów posażerskich dalekobieżnych.

M. in. pociąg północny z Warszawy do Gdyni przyspieszono o 48 minut, a z Gdyni do Warszawy o 56 min.

Pociągi osobowe, kursujące w okresie pełnego sezonu morskiego między Warszawą a Helom przyspieszone będą o 41 — 48 min.

Poza tem w sezonie letnim kursować będą na linii Warszawa — Hel nowe pociągi kąpielowe pod nazwą „Bałtyk”.

Pociągi północne, kursujące między Lwowem, Krakowem i Gdynią

skierowano przez odcinek nowej magistrali węglowej O Śląsk — Odyna, dzięki czemu zmniejszono trasę o 118 km., a czas jazdy skrócono o 78 min.

Nowy rozkład wprowadza stałe pociągi osobowe między Katowicami a Gdynią przez nową linię Herby Nowe — Inowrocław — Bydgoszcz.

Nowy rozkład wreszcie wprowadza serie nowych pociągów turystycznych.

Pociągi „Wigry” i „Białowieża” kursować będą do jezior Augustowskich i puszczy Białowiejskiej, pociąg „Góry Świętokrzyskie” do okolic Kielc, pociąg „Okrzeja” do Okrzesi, miesięczne urodzinowe Sienkiewicza Turysty będą mogli przyczynić się swoją pracą do sypania kopca pamiątkowego w Okrzei.

Warszawa — Krynica Nowe połączenia kolejowe

Nowy rozkład jazdy kolei państwowych, który wejdzie w życie z dniem 15 maja b. r., przewiduje znaczne usprawnienie komunikacji z Krynica.

Przedewszystkiem węc przyspieszone zostaną pociągi północne nr. 1 i 2, kursujące dotychczas między Warszawą a Krakowem i przedłużone do Krynicy.

nicy, jako pociągi osobowe, połączony od Krakowa.

Pociąg osobowy nr. 11 i 12, kursujące dotychczas między Warszawą a Krakowem, przedłużone zostaną również do Krynicy, podobnie jak pociągi osobowe nr. 15 i 16.

Do tych ostatnich pociągów dołączana będzie w Krynicy grupa wagonów bezpośredniej komunikacji Łódź — Krynica.

Mimo tych zmian utrzymanie zostanie dotychczasowe pociągi północne okresowe między Warszawą a Krynica. Nadto przewidziane jest wprowadzenie bezpośredniego wagonu Krynica — Warszawa.

Strajk ślaski w okręgu Lille

W wielkich przedziałach w Armenteres koło Lille wybuchł wczoraj strajk robotników, który rozszerzy się prawdopodobnie na inne ośrodki. Dotychczas strajkuje 1000 robotników.

Powodem strajku jest wprowadzenie maszyn, z których każda może być obsługiwana przez jednego robotnika. Robotnicy przedali w Hoplin postanowili przyczynić się do strajku swych towarzyszy w Armenteres.

Śpiączka w Paryżu dwa tygodnie

PARYŻ, 6.1. W ostatnich dniach zanotowano w Paryżu dwa wypadki śpiączki.

Małżeństwo Janczko po przybyciu do Paryża z Odessy w dniu 31 grudnia udało się na spacer i do domu nie wróciło. Małżonkowie nie wrócili do domu. Została pozostawiona w śnie słabe oznaki życia.

Fidac i Ciamac w organizacji pokoju

BERLIN, 5.1. Dzisiaj rozpoczęły się w Berlinie wspólne narady zarządów Fidacu i Ciamacu, w sprawie zorganizowania w Genewie wspólnej manifestacji na rzecz skutecznej organizacji pokoju.

Federacja międzysojusznicza Fidacu reprezentuje jej prezes, gen. Roman Górecki oraz pp. Leveque (Francja) i Kazimierz Smogorzewski, jako prezes i sekretarz komisji pokojowej Fidacu.

Ze strony Ciamacu w obradach uczestniczył prezes Maksymilian Brandeis, poseł do parlamentu au-

strackiego, Rossman i prezes niemieckiego związku ofiar wojny — Pfänder.

Uzgodniono zasady rezolucji, która ma być przyjęta na wspólnym posiedzeniu w Genewie.

Po obradach odbyła się konferencja prasowa dla sprawozdawców pism niemieckich, na której przemawiał m. in. gen. Górecki, kładąc nacisk na potrzebę wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania jako niezbędnego warunku do walki z kryzysem oraz dla utrzymania pokoju w Europie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Afera szpiegowska w Besarabii. Właściciel rumuński wykrył wielką aferę szpiegowską w Besarabii, dokonano paru aresztowań w Kiszyniowie.

Morderstwo, czy samobójstwo. Z rzeki Nebel pod Gnestrow w Meklemburgii wyłowiono zwłoki hitlerowca robotnika Westphala, nie wyjaśniono, czy jest to ofiara mordu kapturkowego, czy też samobójstwa.

Delegat pożyczkowy Austrii. Do Paryża udał się z ramienia rządu austriackiego dr. Riezi celem rokowań w sprawie międzynarodowej pożyczki na rzecz Austrii, nie jest wykluczone, że za 8 dni będzie przystąpił do podpisu.

Albańska zaprzeczona. Albańskie biuro prasowe oświadcza, że pogłoski o przyznaniu imienia do uni celnej z Włochami pozabawione są wszelkiej faktycznej podstawy.

Trzęsienie ziemi na Alasce. Półwysep Seward w Alasce został nawiedzony katastrofą trzęsienia ziemi, które większych strat nie spowodowało.

Rumunja ma nadzieję. W wyniku podjętych m. in. przemysłu i handlu rumuńskiego p. Lugoszanu, w Bukarescie żywa nadzieja, że Rumunia uzyska moratorium do końca lutego.

Powstańcy z Hondurasu w Nikaragui. Powstańcy hondurascy pobili przez wojska rządowe wczoraj przekroczyli granicę Nikaragui, gdzie ich internowano.

Grypa w Nowym Jorku. W Nowym Jorku zanotowano wczoraj 800 wypadków grypy.

Książka Koburski w Londynie. Były książka Karol Edward Koburski — prezydent Hitlera — przybył wczoraj po raz pierwszy od czasu wojny do Londynu celem odwiedzenia swej siostry, Lady Athlone.

Przyjeżdża do Paryżu Paul Boncour. P. Paul Boncour przybył wczoraj do Paryża z Wellingtona Koo.

Wzrost w fabryce. W fabryce chemicznej w nadbrzeżnej miejscowości Ratunek nastąpił wczoraj wybuch pułkownika. Jeden robotnik został zabity, a dwaj ciężko porażeni.

GIEŁDA

ZURYCH. Notowania na: Paryż 20.29%, Londyn 17.34, New York 518.62, Belgia 71.95, Włochy 26.55, Hiszpania 42.45, Holandia 208.77%, Berlin 123.25, Wiedeń 61.70, Sztokholm 94.50, Oslo 89.50, Kopenhaga 90., Sofia 3.77, Paryż 15.37, Warszawa 58.15, Białogrod 7., Ateny 2.75, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.08, Helsingfors 7.60, Buenos-Aires 109., Wczorajsze notowania nieoficjalne Dł. St. Zjedn. 892.25.

Rub. zł. 4.67. Tendencja utrzymana. 3 proc. poz. bud. 41.25. Dolarówka 54.50, 5 pr. poz. kom. 41.50, 6 pr. poz. dol. 55.75, 7 pr. poz. st. 54.50, 4 pr. poz. inw. 102.75, 7 pr. LZZ dol. dr. odc. 38. 4 i pół pr. LZZ 37. 4 i pół pr. LZZ M. W. 44.50, 5 pr. LZZ M. W. 48.50, 8 pr. LZZ M. W. 45, 10 pr. LZZ Radomia 40, 10 pr. LZZ Siedlec 37. B. Polski 88, Warsz. Cukier 15.25, Modrzewów 3.50.

STANISŁAW PAC

ZAPRZEDANE ŻYCIE

Adwokat wyszedł do przedpokoju. Marysia usłyszała przyciszoną rozmowę za drzwiami i zrozumiała, że to Ernest przyszedł.

Poczuła drżenie iku i emocji. Bala się pierwszego spojrzenia w oczy i pierwszych słów, które napewno będą mezzabane. Potem — będzie już łatwiej. Zorientuje się jaki kierunek nabiera rozmowa i potrafi zająć odpowiednią stanowisko.

Ala ta pierwsza chwila będzie straszna. Drzwi się otwary... Na progu stanął on... Podniosła oczy i obrzuciła całą postać jednym spojrzeniem.

Szpakowate włosy. To spostrzegła przedewszystkiem. Posiadał bardzo... To dziwne jak można posiadać w ciągu miesiąca.

Oczy jakoś dziwnie pociemniały. Były to właściwie dwie małe, ciemne plamy. Żadnego ognia, błysku, Brzydkie włosy i zniszczone. Jakby zeszczepiał... Przygarbił się.

Cała jego postać, którą zanotował wzrok Marysi, w ciągu oka sekundy — tchnęła jakąś nieokreśloną załością, zamieszaniem.

To dziwne, a jednak — serce Marysi ścisnęło się taką niepojętą przykrością.

— Dzień dobry, Marysia — powiedział i odwrócił się.

się na dźwięk tych prostych słów. Podszedł i pocałował ją w rękę.

Rozczulił się, szukając wzrokiem krzesła, któreby nie było za blisko i nie za daleko od niej.

Usłyszała jego głębokie, ciężkie westchnienie gdy stał.

Teraz dopiero spojrzał na nią. Wzrok przesunął się po całej postaci — zatrzymał się na oczach.

To wzajemne oglądanie się trwało ledwie chwilę, a jednak stało się bardzo uciążliwe.

— Dziękuje ci, Marysia — zaczął mówić cichym ale spokojnym głosem, — żeś mi nie odmówiła... Ja już dawno chciałem się z tobą zobaczyć... Właściwie... Nie wiem jak ci to powiedzieć... Właściwie, owego smutnego wieczoru, kiedyś nas opuściła, nie zdążyliśmy sobie powiedzieć wszystkiego... Może ponowimy... Teraz tłumaczę sobie jasno, że musiałaś czuć się winna, skoro tak odrazu zbuntowałaś się na samą myśl, że ja rozumiem twoją winę. Ale to nie rozstrzyga kwestii... Tak, to zupełnie nie rozstrzyga kwestii — powtórzył i zamyślił się.

Z tych pierwszych słów zrozumiała i zapamiętała jeden tylko zwrot: „kiedyś nas opuściła”.

Dlaczego on mówi — „nas”? Dłuższy czas musiała myśleć zanim się spostrzegła, że przecież oprócz męża została w opuszczonym domu i dziecko.

— Moim obowiązkiem było już dawno zrozumieć, że nie uczynię pierwszego kroku — mówił dalej. — Nonsensem było pozwolić ci odejść... Mam na swoje usprawiedliwienie tylko to, że doprowadziłem w grupie rzeczy, nie wierzyłem, że odejdziesz... Rozumiesz może uczuć?

Stał się mówić jaknajspokojniej. Te usłowa-

nia było widać. Stał się dobierać słowa i usłował nie pokazać po sobie nic. Ale nawet głupiości Marysi stało się jasne po chwili, że tego jednego uczuciem w tej chwili jest wstyd i — tylko wstyd chce ukryć.

— Naturalnie, nie będziemy sobie robić żadnych wyrzutów. Nie dowiesz się też ile przeżywałem przez te kilka tygodni, odkąd odeszłaś. (Kilka tygodni Marysia uważała za przesadę, do której był zawsze skłonny). Przedewszystkiem — osłupienie, prawdziwe osłupienie. No a potem tysiące najróżniejszych i najprzeróżniejszych myśli. Było mi ciężko.

Westchnął i Marysia z niepokojem oczekiwała teraz dalszego ciągu dramatycznej sceny.

Lecz — nie. To westchnienie urwało tok sentymentalnych wynurzeń.

— To już przeszło — ciągnął dalej. — To wszystko zdołałem już sobie wytłumaczyć. Chciałbym, abyś dobrze zrozumiała moje intencje i — to, co chcę powiedzieć.

— Nie rozumiem cię... Nie wiem czego chcesz ode mnie — odezwała się nagle i niespodziewanie Marysia i on natychmiast odpowiedział szybko:

— Żebyś wróciła do domu... Żebyśmy razem, choćby w tej chwili wrócili do domu.

— No wiesz... Tyś chyba ośzalała... On patrzył na nią prosto w oczy i to ją rozdrażniło.

— Doprawdy nie mogę rozumiem, jak możesz mi coś podobnego proponować. To wprost śmieszne. To doprowadzi poproszę śmiechu... Węc ty po tem wszystkim masz czelność... No nie, nie czelność, ale... Masz śmiałość mi proponować, żebym wróciła? Do kogo? Do tego życia, które było dla mnie me-

kną? Widzę, że istotnie nasza ostatnia rozmowa była za krótka. Tyś nie rozumiał. Tyś nie rozumiał zupełnie...

— Owszem, — przerwał jej spokojnie. — Owszem, rozumiem, że jeśli trudno ci było zdecydować się na opuszczenie domu, to jeszcze trudniej będzie ci teraz wracać. Zakosztowałaś innego życia i jesteś teraz szczęśliwa. To rozumiem bardzo dobrze.

— Węc? — spytała wyzywająco.

— Jednak proszę, abyś wróciła... Teraz poczęła się zniecał nad nim. Dziw, że śmiał tego z kamiennym spokojem.

— Czy ty sobie zdajesz sprawę z tego jak jestem szczęśliwa? Co ty wiesz o moim szczęściu? Tęba zdawało się przez całe nasze życie, że powinnam być rozprzeczona tem naszym małżeństwem. Bo ci się zdawało, że skoro mnie przygarnął, mnie biedną dziewczynę, skoro mnie wprowadził w świat bogactwa i tego wszystkiego, czego nigdy w życiu przedtem nie miałam, to już powinnam być najszczęśliwszą kobietą. A w każdym razie — powinnam być wdzięczną aż do grobu... Nie, mój drogi. Ja jestem szczęśliwa teraz dopiero. Ja teraz dopiero poznałam prawdę w miłość. Jestem kochana i ja kocham...

— I to myślałem — przerwał. Mówił teraz cichym, spokojnym głosem. Jakby po prostu, jakby tym tonem prosił aby ją wyrzucił, aby nie sądziła zbyt surowo jego słów i tej jakiejś sekretnej miłości z którą przyszedł.

— Wróć... Przedewszystkiem wróć — mówił.

(D. c. n.)

Samochód zimowy



Znany fabrykant samochodowy Citroën wypróbowywał ostatnio w Szwajcarii samochód zaopatrzony na przednich kołach w narty, na tylnych zaś w specjalny pas „gasienicowy” umożliwiający posuwanie się w najtrudniejszych warunkach zimowych.

Porzucona Józia w Domu Rosyjskim

WARSZAWA, 6. 1. Jakaś mieniona kobieta przyszła wraz z 7-mio letnią dziewczynką, młotem Józia, do lokalu Domu Rosyjskiego przy ul. Marszałkowskiej 68. Po chwili oświadczyła Józii: — Zaczekaj tu, moje dziecko! Za chwilę przyjdę!.. Więcej nie wróciła. Tymczasem dziewczynka, zniecierpliwiona kilkugodzinnym bezskutecznym oczekiwaniem, rozplakała się i zwróciła do jednego z urzędników Domu Rosyjskiego o pomoc i opiekę. Józia odprowadzono do komisariatu. Nazwała się Józia Nieborek. Matkę jej na imię Tatjana. Rodzice — jak mówi dziewczynka —

w „dobrych czasach” mieli własny dach nad głową. Mieszkali w domu przy ul. Królewskiej. Stamtąd wyrzuceni na bruk. Rzeczy sprzedali. Potem ojciec zabrał dwu braciaków i zostawił ich pod murem, na łasce losu... Matka wzięła dwie siostrzyczki i uczyniła z nimi tak samo. Ostatnia, Józia, została na ul. Marszałkowskiej. — Wszystko z nędzy i biedy! — mówi rozdzutna dziewczynka. Ulokowano ją w pogotówiu opiekuńczym dla dzieci zabłąkanych przy ul. Wawelskiej, póki za nią wstąpią poszukiwania za rodzicami.

Skarby sztuki na dnie Rodanu

We francuskim ministerstwie oświaty i sztuk pięknych rozważany jest obecnie projekt przeszukania łożyska dolnego Rodanu w celu wydobycia cennych zabytków sztuki antycznej rzymskiej, które wskutek dwu katastrof okrętowych pozostały do dziś na dnie rzeki. Około 1564 r. król francuski Karol IX oraz matka jego Katarzyna Medicejska, każe wywieźć z Arles (uścisze Rodanu) 5 olbrzymich kolumn porfirowych, liczące grobowce z marmuru oraz wspaniałe płaskorzeźby, zdobiące wnętrza bazyliki Notre Dame de Majorie. Dzieła te zostały załadowane na sta-

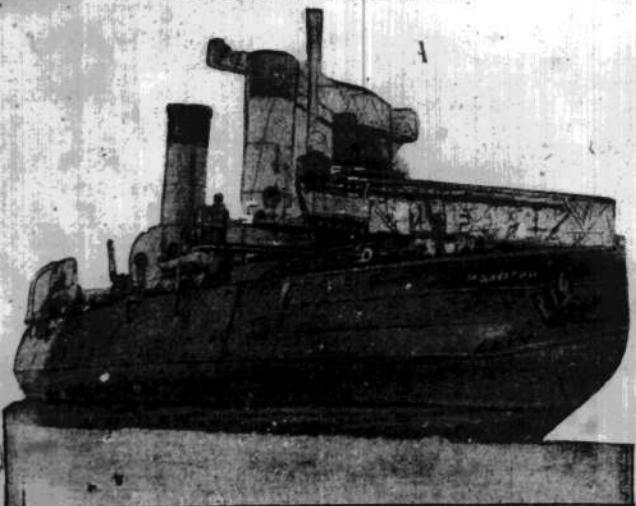
tek, który wskutek niewiadomej przyczyny zatonął koło Pont-Saint-Esprit. W r. 1805, Napoleon I. kazał również roznieść cenne dzieła sztuki wywieźć z Arles do Paryża. Dziwnym zbiegiem okoliczności i ten statek zatonął znowu jeszcze zdołał opuścić port. Mieszkańcy Arles występowali już kilkakrotnie z wnioskiem o wydobycie zatopionego ładunku dwu statków by je z powrotem umieścić w Arles. Obecnie starania ich zostaną prawdomożne uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Co wróżą gwiazdy na dzień 7 stycznia? Zainteresowan a towarzyskie i artystyczne

Dzień dzisiejszy nadaje się do zawierania znajomości z kobietami i artystami, załatwiania się sztuką i przedmiotami artystycznymi, nabywania ubrań i ozdób, kupowania i sprzedawania wszelkich nieruchomości, załatwiania interesów dotyczących ziemi i jej produktów, ogrodnictwa i rolnictwa, a również i występów publicznych, tańca, zabawy i zawierania związków. Gorszym jest natomiast dla załatwiania spraw piosenecznych, nie dających się odłożyć, zarówno jak i operacji szczy i gardła. Wczesne godziny rano obiecują do bra pasze, dzień który nasze poczynania życiowe mogą być uwieńczone dodatnimi rezultatami. Jest to odpowiednia pora do wyruszania w podróż, co do rezultatów której nie posiadamy

dostatecznej pewności. Wprawdzie około godz. 13-ej może się zaznaczyć gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami — ale później to ustąpi. Godziny wieczorne przyniosą nam sympatyczne towarzysko, zainteresowanie miłością i sztuką, rozrywkę i zabawę. W czasie tym możemy rozszerzyć sferę naszych wpływów towarzyskich, zawierać trwałe związki i poprawić perspektywę finansową na przyszłość. Należy jednakże zastrzec, że między godz. 20-tą a 21-szą może się nam dać we znaki gorsza passa — zwłaszcza w stosunkach z osobami wyżej postawionymi — co później ustąpi. Nie jest to odpowiednia pora do zdradzania się ze swymi intencjami i mówienia o swych zamiarach na przyszłość. Dziecko dziś urodzone — towarzyskie, ruchliwe, sympatyczne — okaże zdolności do interesów i ambicje zawodową. Można mu wróżyć powodzenie.

Katastrofa łamacza lodów



Znany z licznych wypraw arktycznych na morzach podbiegunowych, sławiecki łamacz lodów „Matylda”, który rozbił się na rafach podwodnych archipelagu Syberyjskiego.

Burżuazyjny Sylwester w czerwonej Moskwie

Moskwa. W pół do dwunastej... Przedstawienia w teatrach skończyły się. Ścichi szum i gwar na głównych ulicach. Jest trochę chłodniej, niż w dzień. Jednak wszyscy się blizczy od wilocci. Połowę latarni już zgaszono; ulice zalegają ciemnością. Tem wyraźniej biją w oczy elektryczne światła przy wejściach do kilku-nastu największych, najszykowniejszych w czerwonej stolicy restauracji. Sylwester, spotkanie Nowego Roku, jedyny, zdaje się „przesąd burżuazyjny”, pozostawiony przez bolszewików. Jak i w krajach arcykapitałistycznych, obywatele sowieccy, oczywiście, ci, co mogą sobie na to pozwolić, spotykają Nowy Rok w restauracjach. Restauracja hotelu „Savoy”, restauracja Nr. 6 (dawniej „Praga”), restauracja „Inturst”, „Grand-Hotel”, „Metropol”, „National” i inne już przed dwoma tygodniami ogłosiły przyjmowanie

zainwajad na stołki i zapowiedziały odpowiednie programy. Wszędzie tradycyjne „Jazzy”. W „Grand-Hotelu” jazzów aż dwa. Z nich jeden „Jaz mecow-boys” jest, jak zapewna dyrekcja restauracji, światowej sławy. W „Metropolu” i „Nationalu” oprócz jazzu śpiewa cygański chór. No i, oczywiście, tańce do rana. Zresztą, w tym roku na Sylwestra do rana bawili się tylko cudzoziemcy: urzędnicy rozmaitych poselstw zagranicznych „specy” i korespondenci pism. Obywatele sowieccy których, nawiasem mówiąc, było w restauracjach w tym roku znacznie mniej, niż w latach poprzednich, opuścili lokale restauracyjne stosunkowo wcześnie: nazajutrz, to zn. w Nowy Rok trzeba było stawie się do pracy, gdyż rząd ogłosił ten dzień, jako pierwszy drugiej piątki.

„Zamek d'Artagnan'a” nie był jego rezydencją

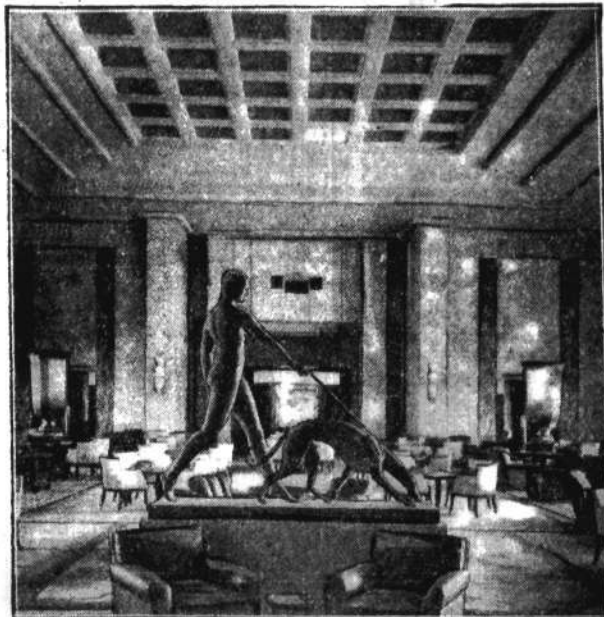
Niedawno sprzedano w drodze licytacji historyczny zamek d'Artagnan, położony koło Vic-en-Bigorre we Francji, za sumę zaledwie 30.000 fr. Według prasy francuskiej, jest prawie pewnem, iż d'Artagnan, bohater słynnej powieści Aleksandra Dumas'a „Trzech Muszkieterów”, nie urodził się w tym zamku, ani nawet nigdy w nim nie rezydował. Zamek ten natomiast był rezydencją matki d'Artagnana, pochodzącej z rodziny Montesquieu. Prawdą rezydencją d'Artagnan'a był zamek Castelmorę w departamencie Gers, należącym obecnie do p. Delannoy.

W śnieżnej szacie



Podczas gdy u nas nie możemy doczekać się śniegu, w Stanach Zjednoczonych spadły śniegi w obfitości nieobserwowanej od 10-ciu lat. Na zdjęciu siedziba parlamentu w Waszyngtonie pokryta grubą warstwą śniegu.

Luksusowa kabina-salon



Fragment olbrzymiego salonu o powierzchni 500 mtr. kw., na spalonym okręcie „L'Atlantique”. Na pierwszym planie rzeźba „Diana” dzieło Raymond Riviere.

„On nie jest mężczyzną!” Spór małżeński przeo sądem ra oinackim

WARSZAWA, 6. 1. Po trzechmiesięcznym pożyciu małżeńskim 19-letnia Estera R. oświadczyła w wielkim sekrecie swoim najbliższemu krewnemu, że z mężem swoim, Mendiem R., kupcem branży galanterijnej w Pleszynie, nie może żyć pod jednym dachem. Zapytana o powód, odpowiedziała krótko i węzłowato: — On nie jest mężczyzną!.. Tragedja! I pewnego poranku, zabrawszy małżonkowi swemu klucz z „safesu” w Banku Przemysłowym Polskim przy ul. Senatorskiej 42 (dawniej bank Wilhelma Landau), wyjechała ukradkiem do Warszawy. W skrytce bankowej przechowywany był posag (t. zw. nadan) Estery, mianowicie: biżuteria i sztabki złota, ogólnej wartości 6.000 zł. Prełoża te wydostała z „safesu” i znikła. Zrozpaczony mąż przyjechał za żoną do Warszawy i po kilkudniowych poszukiwaniach znalazł ją na placu Teatralnym. Złapał — i z rak nie wypuścił. Na ulicy powstało maleńkie zamieszanie, które rychło zlikwidował poli-

szybami. — Panowie! Niebawem oglądać będziemy tę relikwię w Muzeum. Dziś pijcie coccail, według recepty, na nam wypisaną. Jest to notatka królewskiego kora z grobowca Tutankamona — Wznosząc kielich na jego cześć! — Oboje szczęśliwi i uradowani wyjechali do Pleszyna, do swojego mieszkania i handlu galanterijnego. Protokół policyjny powołał do sądu grodzkiego, wczoraj jednak świeżo pozodzone małżeństwo oświadczyło sędziemu, że nie żywią do siebie urazy.

Cocail Tutankamona

Burmistrz miasta Worthington (Anglia), ugłaszając swych przyjacielów w dniu Nowego Roku, zaapponował im nielada cocailem. — Oto oryginalny przepis — oświadczył, pokazując szanowny strzep papyrusu, zachowany między dwiema

szybami. — Panowie! Niebawem oglądać będziemy tę relikwię w Muzeum. Dziś pijcie coccail, według recepty, na nam wypisaną. Jest to notatka królewskiego kora z grobowca Tutankamona — Wznosząc kielich na jego cześć!

9-letni John i 7-letnia Margaryta obrabowali sklep w Ameryce

W mieście Bloomary w Stanach Zjednoczonych, stanęła przed sądem oryginalna para młodocianych rabusów — 9-letni John Garrington i jego 7-letnia siostrzyczka Margaryta. Dzieci oskarżone były o... obrabowanie kasy sklepu. John i Margaryta przedostali się w nocy przez okno do sklepu i zrabowali dwa spore woreczki srebrnego bilonu. Po schowaniu jednego woreczka pod

schodami, rodzeństwo udało się z dwugim woreczkiem na kiermasz, gdzie zakupi słodyczy. Starsza ich siostra, widząc u Johna i Margaryty srebrne pieniądże opowiedziała o tem sąsiadom. Dzieci przyznały się do rabunku. Sędzia, rozpatrzywszy sprawę, oddał dzieci w opiekę rodzicom, potępił ukarając je surowo.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Dług fali 1411,8 m.). 11.58: Sygnał czasu. Helnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 15.25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35: Obrazki dla dzieci. 16: Płyty. 16.40: Odczyt „Nasz przyjaciel — pies”. 17: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.05: Muzyka lekka i taneczna. 19.20: „Biezące wiadomości rolnicze”. 19.30: W rubryce „Na widnokręgu”. 20: Muzyka lekka. 22.05: Koncert Chopinowski w wykonaniu J. Wagnera. 22.40: Feljton „Bez tematu”. 23: Muzyka taneczna. W przerwie: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Gimnastyka na lodzie



Córka znakomitego tyżwiarza kanadyjskiego Phila Taylor, 12-letnia miss Megan Taylor, zamierza wydrzeć mistrzostwo świata w leździe sztucznej bezkonkurencyjnej dotąd Sonji Henle. Młodociana kandydatka na mistrzynię w kostiumie kąpielowym zaprawia się na lodzie do cieżkich zawodów

Kamienie przepisów o ochronie pracy

Inspektorom pracy idą w pomoc władze administr.

Inspektorat pracy w Białymstoku rozpatrywał w drodze postępowania karno-administracyjnego cały szereg spraw, wytoczonych przemysłowcom tułaczom za łamanie przepisów o ochronie pracy. Niektórych fabrykantów ukarano grzywną na wysokości do tysiąca zł, innych skazano na bezwzględny areszt do 6 tygodni.

Pomimo tak surowych kar przemysłowcy — jak to ustalono niejednokrotnie — w dalszym ciągu obchodzą te przepisy. To też akcja inspektorów pracy nie dawała właściwych rezultatów. Obecnie przychodzi im w sukurs władze administracyjne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewódów okólnik, zarządzający stosowanie przez władze administracyjne środków przymusowych wobec kierowników zakładów przemysłowych i handlowych, którzy łamią przepisy o ochronie pracy.

Polowanie reprezentacyjne

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży zakończyło się przyjęciem gości przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w pałacu białowiejskim, poczem ministrowie towarzyszyli im do Wilna i do Rygi.

Ostatni termin

Termin składania w urzędach skarbowych list głównych i szczegółowych list lokatorów upływa z dniem 15 bm. Po tym dniu właścicielom nieruchomości, którzy nie wykonali swego obowiązku, grożą surowe kary.

Legalizacja

narzędzi mierniczych

Ponieważ okres ważności cech na narzędziach mierniczych (wagach, odważnikach, litrach, metrach e.t.c.) wynosi od lipca ub. roku tylko 2 lata od stycznia, w którym zostały wybite, Stowarzyszenie Kupców Polskich przypomina kupcom, że — poczynając od 1 stycznia r.b. — narzędzia miernicze z cechą 1930 r. powinny być zalegalizowane celem uniknięcia protokółów.

Na każdym 50 robotników

należy zatrudnić jednego inwalidę

Komisja ministerjalna stwierdziła, że działalność niektórych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w zakresie zapośredniczania inwalidów wojennych i wojskowych oraz kontroli zakładów pracy, jest niedostateczna. W związku z tem min. opieki społ. zarządziła, aby państwowe urzędy pośrednictwa pracy miały na względzie następujące wytyczne przy zapośredniczaniu inwalidów: 1) P.U.P.P. winien czuwać, by zakłady pracy przemysłowe, handlowe, rolnicze, komunikacyjne, tak prywatne, jak i samorządowe, zatrudniały na każdym 50 robotników przynajmniej jednego inwalidę z utratą zdolności zarobkowej powyżej 35%, 2) należy żądać od pracodawców zatrudniających ponad 50 robotników i pracowników, by na wezwanie właściwego P.U.P.P. w ciągu 7 dni podali temu urzędowi, czy i ilu zatrudniają inwalidów z dołączeniem imiennego wykazu daty przyjęcia ich do pracy, 3) następnie dążyć należy, by ofiarowana przez pracodawcę praca dla inwalidów odpowiadała ich zdolnościom fizycznym i była odpłacana według norm przyjętych dla danego rodzaju pracy, 4) by pracodawcy komunikowali P.U.P.P. o każdym zwolnieniu lub przyjęciu inwalidy. W odniesieniu do pracodawców, niestosujących się do przepisów ustawowych, muszą być wykonywane w pełni postanowienia o sankcjach karnych, przewidzianych tą ustawą.

Karnawał w Białymstoku

Jedyna bodaj w Białymstoku okazja wytańczenia się w bieżącym karnawale — to sobotnie wieczorne tańce, organizowane przez zarząd „Resursy Obywatelskiej”, rozporządzającej najładniejszą i najobszerniejszą w naszym mieście salą balową. Pierwsza wieczornica odbędzie się w dniu dzisiejszym, dnia 7 stycznia, o godz. 9 wieczorem. Ściągnie ona niewątpliwie do salonów „Resursy” doborową i liczną publiczność, a przede wszystkim młodzież. Przy dźwiękach sentymentalnych, potocznych walców, upojnych, przesyconych technicznie gorącego południa tang, porywistych, pełnych temperamentu fox-trottów i pęków Białystok będzie miał możność złożyć, jak co roku, daninę bożkowi karnawału.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Czy spełniłeś swój obowiązek społeczny?

„Dni Przeciwności” dobiegają do końca. Czy wynik akcji zbiorowej i propagandowej na terenie naszego miasta oraz województwa jest zadowalający, wykaże to sprawozdanie T-wa Przeciwności. Przed upływem „Dni Przeciwności” należy sobie zadać pytanie:

„Czy spełniłem obowiązek społeczny, ciążący na mnie? Czy w miarę siły i możliwości poparłem akcję walki z największą plagą ludzkości i narodu naszego — z gruźlicą?”

Jeżeli nie uczyniłeś tego, obywatelu, dotychczas, to nie zaniedbaj uczynić przed wtorkiem, dn. 10 b.m.

Pod hasłem złagodzenia krytycznej sytuacji rolnictwa

Zgębieni trwającym kryzysem rolnicy niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą wiadomość o wznowieniu po dłuższej przerwie pracy przez okręgowe Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. W piśmie, wystosowanym do zarządów kółek rolniczych w pow. białostockim, zarząd, towarzystwa stwierdza, że zasilone ono zostało nowymi siłami społecznymi, że stawia sobie, jako pierwszy warunek najbliższej pracy — wznowienie działalności kółek rolniczych, jako podstawowych komórek życia społeczno-gospodarczego, przez które docierać mają do szerokiego ogółu rolniczego wszelkie wiadomości, wchodzące w zakres pomocy rolnictwu w dobie trwającego kryzysu. Współdziałanie z władzami rządowymi w kierunku złagodzenia skutków kryzysu, okręgowe T-wo Org. i Kół. Rol. uważa za drugie b. ważne swoje zadanie.

Oslabione długim procesem kryzysu warsztaty rolne muszą — czytamy dalej w piśmie — doznać skutecznej pomocy i opieki ze strony zarówno czynników rządowych, jak i samorządowych. Do tego celu w dużym stopniu zmierzają wydane w ciągu ostatnich miesięcy rozporządzenia naczelnych władz państwowych, które między innymi zdecydowały o powstaniu powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych i urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej.

Zadaniem obu tych instytucji jest złagodzenie obecnej krytycznej sytuacji rolnictwa. Okręgowe T-wo Org. i Kół. Rol. jest z temi instytucjami w jaknajścisłej kontakcie i ma możność przeprowadzenia szeregu

działań związanych z najbliższymi potrzebami wsi. Biorąc za podstawę pracy przedewszystkiem dobro samego rolnictwa, jako takiego — O. T. O. i K. R. nie znajduje powodów, żeby w pierwszych okresach wznowionej działalności zarówno ogniw powiatowe, jako też i kółka w terenie odmawiały potrzebnej pomocy rolnikom niezrzeszonym.

Wprowadzie członkowie kółek

Coraz trudniej płacić wysokie komorne

W związku z pogłębiającym się kryzysem i pogorszeniem się wypłacalności szerokich mas urz. rozjemczy do sorawczynszu lokalowego pracuje z du-

Kontrola świadectw przemysłowych

Przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, którzy dotychczas nie zdążyli wykupić świadectw przemysłowych na rok 1933, winni pośpieszyć z ich nabyciem. Wyruszyli już bowiem na miasto kontrolerzy, którzy obchodzą sklepy i lokale przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w celu sprawdzenia, czy właściciele ich posiadają te świadectwa.

Zaznaczyć należy, iż w kasie skarbowej w bieżącym roku wykupiono znacznie więcej świadectw przemysłowych, niż o tej porze w roku ubiegłym.

Ślonim święci uroczystości swe historyczne rocznice

Ze Ślonima donoszą, że w związku z przypadającym w roku bieżącym 400-leciem nadania Ślonimowi praw magdeburskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy, starosty ślonimskiego oraz 150-lecia otwarcia kanału Ogińskiego, z pośród miejscowego społeczeństwa zorganizowany został komitet obchodu tych rocznic z przewodniczącym inż. K. Michalskim, bur-

Przywalony furą drzewa poniósł śmierć

Mieszkaniec kolonii Drohiczyński nad Bugiem, Michał Chlebiński, pojechał ze swoim 13 letnim synem, Lucjanem, do lasu po drzewo. W drodze powrotnej furmanka przewróciła się na idącego przy niej chłopca. Gdy ojciec zrzucił drzewo i podniósł furę, biedny chłopiec już nie żył.

Surowe kary za kłusownictwo

Kłusownictwo, które rozrosło się w zastraszających rozmiarach na terenie powiatu łomżyńskiego w ostatnich latach, jest tępie z całą bezwzględnością przez władze administracyjne. W ostatnim miesiącu r. ub. zostało przez starostwo ukaranych ponad 50 osób za kłusownictwo, przyczem przeciętne kary wynoszą 150 zł. grzywny, a najwyższa kara, na jaką został

skazany Józef Tyszką ze wsi Kalinówki, gm. Rutki, wynosi 300 zł. i 14 dni bezwzględnego aresztu.

Podobnie jest z rybołówstwem. Ostatnio za gwałcenie ryb bombami własnego wyrobu został skazany Aleksander Gardecki ze wsi Rybak, gm. Troczyn na grzywnę 100 zł. P. ztem skonfiskowano mu dwie bomby własnego wyrobu.

Zatelefonuj zaraz Nr. 63

a otrzymywać będziesz „Dziennik Białostocki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Kwartalnik „PRZEGŁĄD LNIARSKI”
czasopismo wydawane przez T-wo LNIARSKIE w WILNIE
omawia zagadnienia z dziedziny:
UPRAWY LNU I KONOPI
Doświadczeństwa w zakresie uprawy roślin włóknistych
Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno
oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i przerobem KRAJOWYCH surowców włókienniczych.
Prenumerata roczna zł. 5.—
Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka 2. Telef. 7-15.
Konto w P. K. O. 8723.

muszą i mogą liczyć na pierwszeństwo w załatwianiu spraw, lecz w celach taktyczno-organizacyjnych niewolno odmówić innym rolnikom pomocy, którzy dotychczas nie umieli sobie należycie ocenić ważność i wartość pracy tej organizacji.

Dając szerokie możliwości zasięgu wpływu swych w głąb terenu O.T.O. i K.R. jaknajbardziej podkreśla potrzebę jaknajbardziej rozwiniętej pracy w

żem natężeniem. W roku ubiegłym urz. rozpatrzył 740 spraw, (w r. 1931 było 520 spraw) z czego 69 przeszło w drogę apelacji do sądu okręgowego. 38 spraw nie zostało jeszcze zakończonych. Dowodzi to, że szerokie masy nie są w stanie płacić obecnych stawek komornego.

Opieszali poborowi baczność!

W dniu 18 b. m. urzędować będzie w lokalu przy ul. Warszawskiej nr. 3 komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie zgłosili się do przeglądu. Jest to ostatnia okazja dla opieszalszych, którzy pragnęliby uwolnić się od odpowiedzialności za uchylenie się od służby wojskowej, względnie ją złagodzić.

mistrzem miasta Ślonima na czele.

Na odbytych posiedzeniach komitetu uchwalono — poza zorganizowaniem obchodu na miejscu — wydać również zbiorowe dziełko o Ślonimie i powiecie, obejmujące dzieje tych terenów w dobie obecnej i w czasach przed rozbiorowych, udział ślonimczyzny w ruchu niepodległościowym, politycznym, religijnym, kulturalnym i t. p. Redakcją dziełka tego poruczone została wiceprezesa komitetu dr. Walerjanowi Charkiewiczowi z Wilna.

Ponadto powzięto uchwałę zwrotu się do rady głównej polskiego T-wa Krajowawczego, zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonijalnej oraz polskiego związku kajakowców o zachęcenie swych członków do organizowania wycieczek tak lądowych, jak i rzecznych (kajakowych) do Ślonima, oraz by wycieczki, organizowane na kresy, uwzględniały w swych marszrutach także i Ślonim.

Uroczystości ślonimskie, zakrojone na szerszą skalę, odbędą się w końcu bieżącego roku szkolnego.

Można kupić i przekupić

Pewne czasopisma miejscowe, uprawiające, co jest publiczną tajemnicą, szantażem celem osiągnięcia zysków, mają konkurenta w postaci forsowanego na terenie Białostocku „Ilustrowanego Kurjera”.

Jak podaje jedno z pism warszawskich — w Gdyni rozpoczął się proces o szantażowanie firmy „Atlantic”. W pierwszym dniu procesu świadek dyr. Witold Mosiewicz, badany pod

Ważna inowacja w nowym rozkładzie jazdy pociągów,

Szybkie i tanie pociągi turystyczne

Jak wiadomo, Włochy odniosły ogromne korzyści, uruchamiając pociągi turystyczne, które przewożą pasażerów w dni świąteczne — za bardzo niską opłatą z jednego końca państwa na drugi. Pociągi te sprawiły, że ruch kolejowy bardzo się

wzmógł, przynosząc duże dochody administracji tej instytucji państwowej. A ludność odniosła też korzyść, że za niską opłatą może się udać na niedzielę w najbardziej odległe zakątki państwa, zwiędzając je, no i oczywiście pozostawiając w miejscowych hotelach i restauracjach pewne kwoty.

Obecnie wchodzą na tę drogę polskie koleje państwowe. Na posiedzeniu komisji międzydyrekcyjnej, jakie odbyło się w dniach ostatnich w Warszawie, wprowadzono — w związku z nowym rozkładem jazdy ważną inowację. Oto ustanowiono tania a zarazem bardzo szybkie pociągi turystyczne, które pozwolą mieszkańcom stolicy wykorzystać doskonale odpoczynek niedzielnego. Rozkład tych pociągów jest tak ułożony, że można w sobotę popołudniu wyjechać w zamierzonym kierunku i przybyć przed wieczorem na miejsce przeznaczenia, spędzić tam sobotni wieczór, noc i cały dzień niedzielnego i wrócić w poniedziałek rano do pracy.

Pociągi te będą miały szybkość zasadniczą do 90 km. na godz. i zatrzymywać się będą możliwie rzadko, tylko na stacjach węzłowych, przyczem nie będą stosowane dopłaty za szybkość, a nawet w drodze powrotnej będą wprowadzone zniżki do 66%.

Pociągi turystyczne opuszczają Białystok między 3 po poł. a 6 wiecz. Najdłuższą trasę (400 km.) będzie miał pociąg na Suwalszczyznę i do jezior Augustowskich przez Białystok — Łososnę. Inny pociąg będzie kursował do Białowieży.

Za działalność antypaństwową

Przed sądem okręgowym w Łomży odbyła się rozprawa przeciw Jankiemu Wajncangowi z Ostrowi Mazowieckiej, oskarżonemu o działalność komunistyczną. Wajncang został skazany na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

ZWYCIĘŻYĆ GRUŻLICĘ MOŻE TYLKO !! WSPÓLNY WYSIŁEK !! CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA !!

Związek Strzelecki przy P. Z. Inż.

Odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Związku Strzeleckiego przy P. Z. Inż. przy udziale przedstawicieli zarządu grodzkiego. Uchwalono utworzyć oddział Zw. Strzeleckiego

i wybrano zarząd w osobach: prezes — inż. Rusin, zast. i komendant — por. Brykański, sekretarz — p. Szacki, skarbnik — p. Jakubczyk. Członkowie: Wacławski, Ambrozewski i Kamiński

Jak pracowała B.O.S.O.

W roku 1932 B.O.S.O., której korpus strażacki liczy 388 osób, wzywana była do 65 pożarów, z tego było 13 pożarów alarmowych i 52 wyjazdy bez alarmów. Na pożary alarmowe stawiało się ogółem 1626 osób, czyli ponad 100 strażaków na każdy pożar.

W dzień było 54 pożarów, w nocy — 11. Najwięcej pożarów (po 10) było w lutym i listopadzie, najmniej (1) w grudniu.

Pozatem postanowiono dwa razy w tygodniu urządzać dwugodzinne ćwiczenia sportowo-automobilowe i opodakować się na rzecz bezrobotnych kwotą miesięczną 50 gr. od szoferów i 30 gr. od konduktorów.

Zawiadomienie

W Kościele ewang.-augsburskim przy ul. Warszawskiej w niedzielę, dnia 8 stycznia r. b. o godzinie 12-iej odprawione zostanie, przez ks. pastora Dilisa z Wilna, nabożeństwo w języku polskim dla wyznawców ewangelicko-reformowanych. Zarząd Filiału Białostockiego.

Widowiska

APOLLO Początek 430 Ceny od 49 gr.
Iwan PETROWICZ ANNY ONDRA
w czarującym filmie
ZEMSTA NIETOPERZA

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci. Porady dla matek karmiących. Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu. Kobiece, akuszerja. Porady dla ciętarń. Skóra, weneryczne. Analizy. Rentgen. Gabinet dentystryczny. Lampa kwarcowa. Diatermia. Elektryzacja.

Popierajcie L. O. P. P.

OLA
GUM.
NIE PRZERWATYWY! — lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLA” winien Pan żądać, rzekomo zaś równie dobre naśladowstwa, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLA”
i tą marką
na każdej Koperce

Dr. Neumark
wzrost, siła, zdrowie i odporność
Przyjmuj od godz. 10-12 i od 3-5
dialyzy, ul. Kilińskiego 13
Telefon 8-66